



# RZECZPOSPOLITA POLSKA

## MINISTERSTWO SKARBU

### OBWIESZCZENIE

#### O WYPUSZCZENIU BILETÓW SKARBOWYCH SERJI I.

MINISTERSTWO SKARBU PODAJE NINIEJSZEM DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W WYKONANIU USTAWY Z DNIA 24 MARCA 1933 R. (DZ. U. R. P. NR. 22 POZ. 172) ORAZ ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SKARBU Z DNIA 1 KWIEŹNIA 1933 R. (DZ. U. R. P. NR. 24 POZ. 199) WYPUSZCZONE ZOSTAŁY BILETY SKARBOWE SERJI I W ODCINKACH PO 1.000 I 10.000 ZŁOTYCH NA ŁĄCZNĄ SUMĘ 75.000.000 ZŁOTYCH.

TERMINY PŁATNOŚCI BILETÓW SKARBOWYCH SERJI I SĄ TRZY- I SZESCIOMIESIĘCZNE.

OPROCENTOWANIE BILETÓW TRZYMIESIĘCZNYCH WYNOŚI 4½%, BILETÓW SZESCIOMIESIĘCZNYCH 6% W STOSUNKU ROCZNYM; PROCENTY PŁATNE SĄ ZGÓRY PRZEZ POTRĄCENIE OD WARTOŚCI IMIENNEJ BILETÓW.

BILETY SKARBOWE SĄ WOLNE OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.

BILETY SKARBOWE MAJĄ WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW POSIADAJĄCYCH BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE.

BILETY SKARBOWE NIE PODLEGAJĄ USTAWIE O UTRACONYCH TYTUŁACH NA OKAZIE IELA.

BILETY SKARBOWE W TERMINACH ICH PŁATNOŚCI WYKUPYWANE BĘDĄ BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ I POTRĄCEN WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH BANKU POLSKIEGO.

## ZALECONE I NIEZALECONE DO BIBLIOTEK

„Od chwili zdobycia niepodległości politycznej, duchowe oblicze Polski, istotę jej rzeczywistości wydobylali najwspanialszy człowiek w powieści, w dramacie, w studjach i essayach publicystycznych — filozoficznych, lecz głucho było o Polsce w poezji“.

Powyzsza obserwacja Pawła Hulki — Laskowskiego jest słuszną. Można by wprawdzie wymienić nazwisko Jana Lechońca, który oślnił nas „Karmazynowym poematem“ — ach, ileż to lat temu! Oślnił i zamilkł. Ale „Karmazynowy poemat“ nie był wydobyciem najwspanialszości polskiej; to był romantyczny sen o przeszłości, który opętał poetę z całą siłą w chwili niespodziewanego „wybuchu“ niepodległości. Poza tem u żadnego z poetów odrodzonej ojczyzny nie wystąpiła Polska jako zagadnienie w tym kształcie, w jakim zajął się nią, powiedzmy, Zeromski w „Przedwiośni“ czy Kaden-Bandrowski w swych wielkich powieściach współczesnych. Jest to poniekąd zrozumiałe. Trudno wymagać od wiersza lirycznego, który jest przede wszystkim wzruszeniem, porządkowania i analizowania rzeczywistości, odsłaniania jej „duchowego oblicza“ i rozstrzygnięcia zagadnień, przez te rzeczywistości nasuwanych. Do tego powołana jest powieść z jej zadaniem organizowania życia. Paweł Hulka Laskowski z pewnym zdumieniem stwierdza, że „żaden z wybitnych poetów polskich czasu powojennego nie uczynił dzieł Polski współczesnej przedmiotem swoich stałych zainteresowań pisarskich“. Zdumienie Hulki Laskowskiego nie ma racji. Myślę, że gdy poeta poświęca się stałe dziełom (faktom, wypadkom i wydarzeniom) współczesnym sobie, węża wówczas swe horyzonty, staje się piewą aktualności, rymopisem okolicznościowym, poetą przegadnym: od tego krok jeden do pamfletu albo do panegyryku. I jeden i drugi nie należą do poezji: mogą stać się najwyżej dokumentem dla przyszłego historyka literatury. Czytujemy nieraz w dziennikach „płody“ poetyckie tego gatunku — aktualne, chwytające nagorączkę wydarzenia dnia dzisiejszego. I wszystko jedno — czy to będzie, dajmy na to, poprawny w formie wiersz Eugenii Kobylińskiej o „Defiladzie“ na dzień wyzwolenia Wilna, czy też mistrzowski technicznie wiersz Czesława Miłosza o „Żyrardowie“ — niemasz dla nich miejsca w prawdziwej poezji, jak niemasz go również dla „Psalnów przyszłości“ Krasieńskiego. Natomiast „Słowa we krwi“ Julia na Tuwima albo „Wiosna i wino“ Kazimierza Wierzyńskiego będą zawsze poetyckie, podobnie jak liryki Iozackiego i Mickiewicza czy genewskie Słowackiego.

Poeta, który — zdaniem Hulki Laskowskiego — uczynił współczesną Polskę przedmiotem swych stałych zainteresowań jest Lucjan Andrzej. Jego tom p. t. „Szlakiem niepodległych“, dowodzi Hulka Laskowski, uważać wypada nietylko za dzieło sztuki, lecz także za czyn obywatelski, stawiający go w szeregu ludzi dobrze zasłużonych dla Polski odrodzonej. Każde prawdziwe dzieło sztuki będzie zawsze czynnem obywatelskim. Nie każdy jednak czyn obywatelski jest dziełem sztuki. Chodzi o to, jakie intencje rządzi artystą, gdy tworzy: czy pragnie zdobyć się na dzieło sztuki, czy też na czyn obywatelski? A jeśli to dzieło sztuki (jak książka Lucjana Andrzeja) nosi na sobie urzędowy stempl: „zalecone przez M. W. R. i O. P. do bibliotek szkolnych i przez M. S. Wojsk. do bibliotek żołnierskich“ — wówczas wydaje się, że artysta chodziło nietylko o czyn obywatelski, ale i o coś bardziej konkretnego, bardziej materialnego. Z tego rodzaju twórczością bywa tak, jak z konkursem Polskiego Radja na wiersz o żołnierzu, o lotniku i o poecie: na kilka tysięcy nadesłanych wierszy ani jednej poezji.

Wiersze Lucjana Andrzeja „Szlakiem Niepodległych“ są złe. Złe jako poezja. Nie wiem, czemu są jako czyn obywatelski. O to należałoby zapytać uczniów i

żołnierzy, którym zalecały je dwa ministerstwa. Mam jednak i pod tym względem wątpliwości.

O Polskę, naszą jedyną ostoję  
Wśród ciemnych wirów świata!  
Ileż to lat już w pałacie ci stróża  
Słomiana?

Ileż to wieków w niezdarzonej racie  
Pchać ci skrzypkę i smyk: dwa patyki.  
Byś przeciw sobie, ku własnej ztracie,  
Trwała w hipnozie chochołej muzyki?

Mam wątpliwości, czy ta apostrofa do Polski, zalecana przez dwa ministerstwa uczniom i żołnierzom, wzbudzi w nich przekonanie, że książka Lucjana Andrzeja jest czynnem obywatelskim. Obawiam się raczej, że apostrofa narazić może poetę, który chce „uporządkować polską rzeczywistość“, na przykre docinki ze strony uczniów i żołnierzy: te dwa elementy społeczne odznaczają się, jak wiadomo, zdrowym a niewybrednym humorem.

— Sam ty — powiedzą — wzięłeś  
dwa patyki w niezdarzone racie...

Taka przykreść może przetracić się, gdy poecie przyświeca idea czynu obywatelskiego, zaleconego przez ministerstwo.

Z innych założeń wyszedł utalentowany poeta krakowski Jalu Kurek, wydając swój tom p. t. „Drugie śpiewy o Rzeczypospolitej“. Poprzedził go „Manifestem poetyckim“, napisanym dawniej: w roku 1929. Jalu Kurek jest adoratorem Marinetti'ego, i jego „manifest poetycki“ wypływa z ducha słynnego manifestu włoskiego futurysty. Nie ma jednak w danej chwili żadnego znaczenia, co jest genezą poglądów Kurka na poezję. Ważniejsze jest, że Jalu Kurek ujmuje trafnie i właściwie zadanie poezji.

„Poezja — pisze on z pewną afektacją, mającą swój styl — poezja rzeźbi twarz świata. Ona wykryła największych ludzi i najwznioślejsze czyny. Ona uzupełnia i ulepsza historję. Bo czemuże byłaby w gruncie rzeczy iljuda, gdyby jej genjusz Homera nie wmacniał w cudownym poemacie, jeśli nie tem, czem była w istocie: ordynarną bójką na pięście i kamieniem dwóch miłosnych konkurentów i ich band, złożonych ze świnio pasów? Historja kuje prozę faktów. Poezja osnuwa je legendą. I my potem uczymy się tego w szkołach“.

I Jalu Kurek, stojąc na stanowisku, że celem poezji jest nie opisywanie, segregacja, pochwała czy potępienie faktów, lecz wyłącznie osnuwanie ich legendą, usiłuje dokonać tego z niektórymi faktami współczesności polskiej.

Oto jego apostrofa do Polski. Zestawmy ją z apostrofa Lucjana Andrzeja.

Od lez szczęśliwa, pachnąca sokiem żywicznym,  
Złowił ci ludzie w czerwieni i biel spowita.  
W tobie jest ból i radość rzeczy niezwykłych

[i licznych,  
Któraś jest sama rzeczą pospolitą.  
Owinąć cię rękami jak rzecz pospolitą  
I nieść ostrożnie jak rzecz niezwykłą,  
Któraś jest wglem i żytem,  
Któraś jest słowem i igłą.

Mowa jest słodka jak miód i ostra jak miecz.  
Kazano ludziom słowami jak wierszem rozkwitać.  
Niech się odsuną ludzie i niech przemówi Rzecz  
Wielka i Pospolita.

Zaden ucniak i żaden żołnierz, którzy mają rozwinięty zmysł zdrowego humoru, nie znajdzie w tej apostrofie narzucającego się tematu do dowcipu. Nie znajdzie go również i w innych wierszach, których wybitki bywają często codzienne, zgoła banalne, niegodne naporozu uwagi poety. Apel lotniczy, apel radiowy, pochwała nart i śniegu, miesiąc Pomorza i tym podobne motywy osnuwa legendą Jalu Kurek. Któż jednak zaprzeczy, że te właśnie, powszednie fakty składają się na całość narodowego życia współczesnego Polaka?

Pozdrowienie dla naszych rodaków,  
Kujących stal, rąbających drwa!  
Tu mówi Polskie Radio Kraków  
Na fali 422.

Ziemie pasterzy, pól i ptaków,

RESTAURACJA-DANCING „ŁAZAR“  
WILNONIEMIECKA 35, Tel. 871.  
zawładania Szenowną Klientelę, że z dniem 1-go majar. b. zostali  
Całkowicie zmieniony program artystyczny  
Codziennie od g. 10-ej do 3-ej w nocy dancing towarzyski

## Nasza wiosna północna

Mamy od kilku dni naprawdę już wiosnę. Na 1-go maja całe pół dnia niebo było takie wiosenne, takie niebieskie i odważne, jak oczy panny Hunki, która przed paru dniami wróciła z Włoch. Chodził teraz po Wilnie i porównuje wiosnę wioską z naszą i cieszy się, zapewne, więcej naszą bo kłóży się nie cieszył naszą wiosną „północną“, tak cudownie zasypianą niebieskimi przyłasczkami, miejscami odzianą w lilijowo-srebrne kożuski sasaneł. — Sasanełki przez dziwną asocjacje przywodzą na myśl w puchy otulone bobaki, — które spotykamy co krok w wózkach na ulicach i w parkach wileńskich. Opalone są słońcem wiosennym, różowe, rozespiane lub rozesmiane — odurzone wiosną i takie strasznie komizne. Mówioli przypominają się znany obraz Becklina: stoi tam młoda kobieta o spojrznięciu łagodnym — młode bardzo maiki na tle drzew kwitnących, zdaleka bliższy w słońcu jaskrawym, wiosennym biały mur kościelny, a w sotczyściej zielonej trawie pelizajki pólnajęte bobaki — aż się same ręce poszły, by które wziąć i pohustać. Tak wiosnę przedstawia Becklin. A gdy sobie przedstawimy oprócz tych poczwerek ludzkich jeszcze całe tłumy starszej cokolwiek działy, która biega, hatakuje, uskrzydłona przez wiosenne słońce, wydaje się nam czasem że widzimy jakiś rój pastych motyli, wylętych na wiosnę, — patrzy się na to wszystko i zapomina się o niedzieli życia, o krzyżach moralnych i materialnych, zresztą na wiosnę jakos mniej się wyczyna te kuzysy — są roboty polne ogrodowe, cała zebraćka chmara działaw i dorosłych, a nawet starych kobiet gromada zamienia się w kwiatciarki — każdy chętnie kupuje pęk przyłasczek, sasaneł, fiołków lub wilezkiego lylka — cała ulica jest ukwieconą. Ruch na ulicach jest zwiększony, nawet pierwszomajowe, zresztą mieliczne, demonstracje nie zdołały zatamować tego ruchu i nie nie kapaku z prawdziwie niebieskiego nieba aż do zachodu słońca, nawet ulotki panna Kapuły „nie kapuły“, bo pan Kapuła zwątpił majzupelniej w skuteczość tego rodzaju deszczu.

Miło jest wczesnym rankiem iść naszymi ulicami teraz — takie młode czywie

nie wiosenne wśród młodzieży — chciałoby się wejść z nimi razem do klasy, otworzyć szeroko okna i weselo dostroić temat lekcji do tego wiosennego słońca, którym rozblizły dziś niebieskie i czarne oczy moich dawnych uczennic, — tak zrobić, jak się robiło przez długie, szczęśliwe lata — co wiosnę.

Ale pójść z nimi na wycieczkę, na przykład, zwiędzić cmentarze wileńskie, cudownie położone, umające groby Wielkich Wileńców — starożytną wycieczką, za najlepszą lekcję, bo ileż można opowiedzieć młodzieży przy okazji porządkowania mogił, i z jakim pjetyzmem będą groby uprzykrzowane. Warto też w tak słoneczny ranek zwiędzić kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu i w słońcu ujrzyć ściebie barokowe bogactwo motywów zdobniczych i figuralnych, te masy rozesmianych aniołów, postacie przepiękne i uduchowione Miłosierdzia, Niewinności, św. Mariji Magdaleny. Bliższy korab — żyrardol u strachu tysiącami zamiatanymi słońcem, w kryształach i rzucające smugi na białe rzeźby ścian i sufitu. Dalej posag Najświętszej Panny — w lesie prawdziwym roślina kwitnących — Wiosna!

Jest zwyczajną u nas w Wilnie, bardzo miły, że młodzież akademicka właśnie na omentarzach obkłada się do egzaminów, co wiosnę. Zawsze bardzo ostrożnie zbliżam się do drogiej mi mogiły, by kogoś nie słyszyć, bo czyż nie weselej umarłym z młodymi, co idą naprzód, niż ze smutkiem, naszym, smutkiem, który jedynie modlitwa potrafi się połączyć z nim. Dobrze zresztą modlić się, myśleć na omentarzach, dobrze pracować — taka cisza — bo w Wilnie i na omentarzach umieją zachować ciszę i w kościołach — w żadnym innym mieście Polski tej ciszy naszej wileńskiej nie znajdziemy, ani naszego rozmodlenia. Tak długo, długo są otwarte teraz nasze kościoły, by ogrzać je wiosennym słońcem, po południu zaś bliższy tysiącom światła i stop posagu Najświętszej Panny na majowym nabożeństwie. Można tu zawsze spotkać kłóras z dawnych uczenie swoich i pójść z nią na spacer za miasto — idzie się pięknie drogą wiatkistą, a słońce zachodnie świeci nam prosto w oczy długo, długo,

## Uroczna wyspa



Zdjęcie nasze — przedstawia wyspę Lokren na wybrzeżu dalmatyńskim pod Dubrownikami, zwaną „rajem dzieci“, do której co roku zdążają tysiące turystów.

Wpięty w niebiosa język twój drga,  
I mówię nim — jak miasto Kraków  
Na fali 422.

Napięciem tysięcy wolt kto was w baterje zakui?  
Kto nam po pracy wytchnienie i spokój da?  
Pozwamiy braci rodaków.  
Tu Kraków  
Czteryście dwadzieścia dwa.

Jakikolwiek sąd wydamy o Śpiewach Jalu Kurka, nie będziemy mogli zaprzeczyć, że istota ich jest wzruszenie. Poezja musi wzruszyć. Aby wzruszyła, musi być bezinteresowna i czysta w swem źródle. Nie potrzebuje zgóry określać, że jej dążeniem jest „wydobycie najwspanialszości rzeczywistości i czynić ją przedmiotem swoich stałych zainteresowań“, co Hulka-Laskowski uważa za zasługę Lucjana Andrzeja. Powinna być wrażliwa na rzeczywistość, brać z niej to co jest tworzywem poetyckim i osnuwać to legendą, nie oglądając się, czy zaleca do szkolnych bibliotek czy nie. Jeżeli nawet teraz nie zaleca, nic nie szkodzi. Inni będą potem uczuli się tego w szkołach.

## 3-ci Maj w Wilnie

### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

W rocznicę Święta Narodowego 3-go maja odbyło się wczoraj w kościele garnizonowym w Wilnie nabożeństwo, odprawione przez proboszcza garnizonu ks. dr. Hergeta, w obecności p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczolta, gen. bryg. Marjana Przewłockiego, pp. prezesów OIK Państwowej Pietraszewskiego, Sądu Apelacyjnego Wyszyńskiego, Izby Skarbowej Ratyńskiego, Kolei Państwowych Falkowskiego, Poczt i Telegrafów Zuchowicza oraz szefów innych władz, p. prezydenta m. Wilna Maleszewskiego, po słów i senatorów i innych najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, dowódcy obozu warownego i jednostek wojskowych, korpusu oficerskiego, wreszcie delegacji wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego i rzesz publiczności cywilnej.

W czasie nabożeństwa podniosło kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. Kostikow. Na zakończenie nabożeństwa zaintonowano hymn Boże coś Polskę.

Pozatem w kościele św. Jana metropolita wileński ks. arcybiskup Jąbrzykowski celebrował pontyfikalne nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 maja. Władze były na tem nabożeństwie reprezentowane przez p. wicewojewodę Marjana Jankowskiego. W nawie głównej świątyni zgromadziły się poczty stanzardowe wielu organizacji i stowarzyszeń. Kazanie podniosło wygłosił ks. kanonik Żebrowski.

### DEKORACJA ZASŁUŻONYCH.

O godzinie 13 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego p. wojewoda wileński Wł. Jaszczolt w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. prezesa Rady Ministrów dokonał aktu dekoracji odznaczaniem państwowymi szeregów osób z terenu m. Wilna i powiatu wileńskiego-tróckiego.

Do odznaczonych przemówił w krótkich słowach p. wojewoda Jaszczolt, nawiązując do święta narodowego, który

W takiej chwili zachodu wiosennego tak się dobrze rozmawia i jeszcze, a lepiej się słucha zwierzeń młodych, które rozważają nam duszę. Wiosna, wiosna w całej pełni — zielone murawy, a czarne drzewa mają tak duże pączki, tak mabrzimane, że pierwszy duży deszcz wiosenny okryje je zielonym obłoczkiem. Ikrzewy już mają także zielone obłoczki.

Codziem z dawnych lat eholdziłam do naszego gimnazjum znanym nam wszystkim korytarzykiem wśród drzew kwitnących. Gdzie się wychodziło z mrocznego kościoła, odrazu rozjaśniały się oczy białe kwitnących jabłoni, a drogie ucielewały białe płatki wśród smug ranego ukosnego słońca. Zachodziłam i dziś rano do kościoła św. Jerzego, by przejść tą samą drogą i sprawdzić postępy wiosny. — Ładnie już jest, zaraz zaczyna kwitnąć drzewa, a pan Bulhak zapewne sfotografuje ten uroczy zakątek.

Byłam też dziś na jednym podwórzu klasztornym i pomyślałam mimowoli, że tu jednak jest smutno, nawet na wiosnę. — Gdy weszłam do klasztoru, do rozmównicy jeszcze bardziej mi ten smutek wydał się ciężki — ciemne korytarze, rozmównica za kratką. Wyobraziłam sobie, taką malutką białą celkę, gdzie zakonnicca po dniu pracy kręci rozdział witraża. Wyobraziłam sobie drzewo pokryte lwiątkami i opanie o kratę — nie — nie jest chyba tu smutno. — Usłyszałam głos siostry: „Tak — odmawiamy tu długie modlitwy i rozmawiamy o śmierci, a raczej o wieczności, która często wydaje się nam taką radosną, cudowną wiosną w wieczystym oglądaniu Boga, we wieczystym szczęściu“.

W. K. W.

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

wybrał na dzień dokonania aktu dekoracji. Konstytucja 3 maja, dzień obchodzona, była dziełem wielkim, płynącym z bezgranicznego umiłowania państwa, niestety dziełem spóźnionem. Niestety, potęga tego dzieła Polski od upadku nie uchroniła. Z dzieła tego naród polski w okresie upadku czerpał otuchę i nadzieję odrodzenia. Dzisiejszy akt dekoracji niechaj stanie się pewnym symbolem, niechaj będzie przypomnieniem, że wielkie czyny, dyktowane miłością dla państwa, jak i na szta praca codzienna, nie mogą być spóźnione. Muszą być na czas państwu dane, ażeby wydały owoce.

Następnie p. wojewoda udekorował: Krzysz Komandorski orderu „Odrodzenia Polski“; p. doktorowi Marjanowi Massoniusowi, profesorowi Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i p. Ludomirowi Stendzińskiemu, profesorowi USB w Wilnie.

Krzysz Oficerski orderu „Odrodzenia Polski“ p. Adamowi Antoniemu Piłsudskiemu — delegatowi rządowemu przy magistracie m. Wilna. Krzysz kawalerski orderu „Odrodzenia Polski“ p. Marij Jeleniejskiej — prezesse Katolickiego Związku Polek w Wilnie, p. Gustawowi — Mieczysławowi Sulcowi — nacelnikowi wydziału w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego i p. Zygmuntowi Rewińskiemu — administratorowi dóbr Wielkie Soleszniki.

Złoty Krzysz Zasługi: p. Marij-Zofij Szulc — Krzyżanowskiej — siostrze przełożonej Domu Wychowawczo — Poprawczego dla dziewcząt p. n. „Dom Opieki Matki Bożej“ w Wilnie; p. Walentynie Horoszkiewiczównie — sekretarzu USB w Wilnie; p. inż. Grzegorzowi Mersnowi — nacelnikowi wydziału w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Srebrny Krzysz Zasługi: p. Halinie Kaczyńskiej — kierownicze szkoły powszechnej w Wilnie; p. Zuzannie-Marianie Horodniczance — nauczycielce, p. o. kierownicze szkoły powszechnej w Ludwinowie; p. Antoniemu Kalnowskiemu — inspektorowi w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie; p. Stefanowi Żukowskiemu — inspektorowi pszczeniactwa Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Wilnie; p. Eugeniuszowi Królkowskiemu — kierownikowi szkoły powszechnej w Nowo-Wilejce; p. Edwardowi Aluchnie — nauczycielowi szkoły powszechnej w Nowo-Wilejce.

Bronzowy Krzysz Zasługi: p. Feliksowi Abramowiczowi — st. przod. PP. w Wilnie; p. Józefowi Kasproviczowi — st. post. PP. w San toce, p. Piotrowi Stąpłowi — starszemu przewodnikowi PP. m. Wilna (po raz drugi), rodzinie śp. Wincentego Tarędza.

Imieniem odznaczonych przemówił prof. USB dr. Massonius, składając podziękowanie za odznaczenia i podkreślając obowiązek bezgranicznej służby dla państwa.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, w obecności przedstawicieli władz.

NIE BĘDZIECIE się skarżyć na zmęczenie, jeśli będziecie nosić obcasy gumowe BERSON i zelówki ze skóry gumowej BERSON-OKMA. Wasz chód stanie się przyjemnym i lekkim, przez co uszanujecie nerwy Waszego otoczenia. Oprócz tego odnosić te korzyść, że nosicie trwałe, odporne na wilgoć, tanie i nie ślizgające się zelówki na Waszem obuwiu.

## Inowrocław-Zdrój na nowych drogach

Sezon kuracyjny w Inowrocławiu rozpoczął się przy wielkim zainteresowaniu kuracjuszy z całej Polski. Jak zwykle przyjechało już mnóstwo artystyków i reumatyków; podobnie jak w Piszczanach widuje się ich z początku na wózkach i o kulach. Charakterystycznym dla Inowrocławia jest powodzenie sezonu już w samych początkach. Jednak w tym roku stali bywalcy zaledwie poznali mogą dobrze im znane stare „kąty“. W parku kąpielowym rzuca się w oczy przebudowany pawilon wód mineralnych, białe śniące stoły i krzesła i odświeżona muszla koncertowa.

Cała jednak uwaga koncentruje się około źródła solankowego do picia. Obecnie wyjazd w poszukiwaniu wody Kissinger, Hamburg lub Wiesbaden jest zbyteczny. Inowrocław posiada doskonałą solankę pitną na przemianę materii oraz do leczenia chorób przewodu pokarmowego. Solanka ta wzmacnia zdrowie, ususza niedokrwistość, zalecana jest w chorobach kobiecych i dzieci. Inowrocław łączy obecnie w sobie zalety znanych zdrojowisk zagranicznych: skuteczne kąpiele i leczniczą wodę do picia.

Wielkie zmiany nastąpiły również w „Domu Kuracyjnym“. Sale do dancinogw odnowiono i zaplanowano tak pożądany przez brzydystów „Klub Towarzyski“. Wreszcie kuracje rydzkowe na dwa, trzy i cztery tygodnie umożliwiają dogodny i tani pobyt razem z leczeniem

# Na boiskach i bieżniach

### W kilku wierszach

Ze względu na poprawkę kalendaryczną PZLA oraz zmianę warunków miejscowych Zarząd W. OZLA wprowadza pewne zmiany do kalendaryczki naszego okręgu.

Mistrzostwa klasy „C” odbędą się w dniach 27 i 28 maja r. b., a nie jak było projektowane poprzednio 3 i 4 czerwca r. b.

Wobec mających się odbyć Mistrzostw Głównych Polski w dniach 1 lipca r. b. — przewidziane na dnie powyższe zawody — przesunięto na dzień 15 czerwca r. b., t. j. dzień P. Z. L. A.

Reszta kalendaryczki pozostaje bez zmian.

W dniach 10, 11 i 12 b. m. zostaje uruchomiony 3-dniowy kurs dla kandydatów na sędziów lekko-atletycznych. Wykłady dla zgłoszonych kandydatów odbywać się będą w wyżej podanych dniach na boisku sportowym Pióromont w godzinach od 17 do 19.

Zgłoszenia należy nadysłać na ręce P. Niecieckiego Jarosława telefonicznie, telefon Nr. 1378, lub listownie, Wilno, ul. Mickiewicza 30 — 7.

Biegania odbędą się dnia 23 b. m. o godz. 17 na boisku sportowym Pióromont.

W dniu 7 b. m. (dzień otwarcia sezonu lekko-atletycznego) odbędą się zawody z programem następującym:

Bieg 100 mtr. panów. — Bieg 60 mtr. pań. — Rzut kulą panów. — Rzut kulą pań. Skok wzdłuż panów. — Skok wzdłuż pań. — Bieg 400 mtr. panów. — Rzut dyskiem panów. Rzut oszczepem panów. — Skok wzwyż panów. — Skok wzwyż pań.

Okr. Ośrodek W. F. w Wilnie z dniem 1 czerwca 1933 r. rozpoczyna swój sezon żeglarski w Trokach.

Zgłoszenia na poszczególne kursy — przyjmują do dnia 25 maja 1933 r. o godzinie w godz. 9—15, oraz w tych godzinach udziela informacji Okr. Ośr. W. F.

Opłata za 2-tygodniowy kurs bez wyżywienia wynosi 10 zł. dla niestow. i 7 zł. dla stowarzyszonych. Zakwaterowanie w Schronisku lub dowolnie.

W dniu 30 b. m. odbył się „Piąty ogólnopolski piknikowy zjazd do Warszawy”. W. T. Tow. Cyklistów i Motocyklistów — reprezentowane było przez siedmiu motocyklistów pp.: Urbania, Rudaka, Moroz, Holszajn, Hermanowicz, Brzozowski i Sadowski. Wiszyści oni zdobyli plakietki.

Były członek Makabi, łącznik drużyny piłkarskiej (grał w kilkakrotnie w pierwszej) Tenk przebywa obecnie na studiach we Francji i gra w jednej z drużyn zawodowych. Już w początkach swej kariery piłkarskiej zdradzał on talent, jako ruchliwy łącznik.

## Szkolna konferencja turystyczna

Przedwczoraj w sali Reprezentacyjnej Kuratorium Szkolnego odbyła się konferencja turystyczna — krajoznawcza przy udziale przedstawicieli wszystkich szkół wileńskich.

Zebrań zagal naczelnik wydziału p. J. Głuchowski, który jako przewodniczący komisji wycieczkowej wyraził radość z powodu dużego zainteresowania sprawą turystyki.

Następnie głos zabrał sekretarz komisji wycieczkowej p. Bolesław Łuczniak, który jest jakby motorem akcji wycieczkowej na terenie Kuratorium.

W przejrzyście opracowanym referacie poruszył prelegent szereg ciekawych zagadnień turystycznych, poświęcając największą uwagę zasadom organizowania wycieczek.

Nie będziemy tu omawiać szczegółowo przebieg godzinnej referatu — chcemy jednak zwrócić uwagę na jego wytyczne.

Plan wycieczki powinien się opracowywać z młodzieżą, wciągając do tej akcji rodziców, którzy oświeconej są głównym hamulcem na drodze realizacji wycieczek. Częstokroć należy umożliwić rodzicom udział w samej wycieczce, przez co zyskuje się jedynie na opiece.

Zwiedzanie musi odbywać się bez pośpiechu i przemęczenia; nie należy traktować wycieczki jako „pierwszą i ostatnią” odkładając zwiedzenie niektórych obiektów do następnej okazji.

Sprawozdanie po przyjęciu i kolekcji pamiętek zebranych na wycieczce należy uzależnić od ukończenia imprezy.

Akcje krajoznawcze należy zaczynać od zwiedzania najbliższych okolic, a przedewszystkim poznawania samego miasta. Kraj zainteresowań trzeba rozszerzać systematycznie i powoli.

Ze względu na charakter terenowy — wileńscy organizatorzy muszą brać pod uwagę szlaki wodne które przebiegają przez najbardziej malownicze okolice.

Schroniska uruchomione przez Kuratorium zaliczamy do zadania ułatwiającego. Po p. B. Łuczniaku, informacyjnie dotyczących spraw kolejowych (rozkłady, — zniżki) udzielali specjalnie delegowani urzędnicy P. K. P.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zgromadzenia przez szereg pytań wyjaśniali szczegóły związane z organizacją wycieczek.

Na zakończenie należy nadmienić o zorganizowanej z okazji konferencji wystawie turystycznej.

Zgromadzeni z zainteresowaniem oglądali plany schronisk, mapy różnych miejscowości, ujęte jakby z lotu ptaka oraz piękne fotografie.

Nowopowstałe schronisko nad jezur. Narocz utkwili w pamięci przez szereg afiszów, które zostały nadane na konkurs na plakaty, reklamujące Narocz. Prace nie można zaliczyć ogólnie biorąc

## W niedzielę bieg drużynowy

### o puchar Redakcji „Słowa”

Przypominamy, że już w najbliższą niedzielę odbędzie się tradycyjny, drużynowy bieg o nagrodę przechodnią — puchar Redakcji „Słowa”.

Bieg na trasie, prowadzącej przez teren połączonych parków miejskich, rozpocznie się w tym roku o 10 rano, a nie jak w latach ubiegłych o 12-tej.

Musieliśmy wprowadzić tę małą zmianę, z uwagi na ogromną ilość różnych imprez sportowych, a w pierwszym rzędzie wielkich zawodów lekkoatletycznych, organizowanych z okazji uroczystości otwarcia sezonu lekkoatletycznego.

Znając zainteresowanie się ster sportowych i publiczności biegiem „Słowa”, jesteśmy przekonani, że mimo wcześniejszej godziny zawodnicy przebiegną trasę „na oczach publiczności”, z zainteresowaniem obserwując ich zmagania.

## Ognisko wygrywa bieg sztafetowy

Dorocznym zwycięzcom w dniu 3 maja odbył się bieg sztafetowy 10x1000 zorganizowany w tym roku przez 1 p. p. leg.

Do biegu złożyło się pięć sztafet. Po ostrej walce na trasie zwyciężyła sztafeta PKW — Ognisko (w składzie: Stacewicz, Nowicki, Paszkiewicz, dr. Sidorowicz, Lipko, Nosowicz, Żyński, Zakrzewski).

## Obrady Woj. Komitetu W.F. i P.W.

Ostatnio zbierał się dwukrotnie na obrady pod przewodnictwem p. Wojewody Jaszczolta, wojewódzki Komitet W.F. i P.W. Głównym przedmiotem obrad było rozpatrzenie budżetów powiatowych komitetów W.F. i P.W. (W posiedzeniach uczestniczył kierownik Okręgowego Urzędu — W.F. i P.W. plk. Frydrych z Grodna).

Rozpatrzone wnioski poszczególnych komitetów i zatwierdzono preliminarze budżetowe na rok 1933/34.

Obradowano również nad sprawą zakończenia budowy kanału, łączącego jeziora Buleis i Skajście z jeziorami trockimi, sprawa dotniała dla ożywienia — sportu wodnego w Trokach. Polecono komitetowi W.F. i P.W., wileńskiemu krokiemu — rozpatrzenie ostateczne kosztorysów wykonania budowy wspomnianego kanału i zawarcie stosownej umowy z właścicielem tych terenów hr. Tyszkiewiczem z Landwarowa.

Postanowiono też powołać do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie zajęcie się usprawnieniem działalności wojew. Komitetu W.F. i P.W. i dookrepaniem do Komitetu całego szeregu osób, interesujących się wychowaniem fizycznym, dla rozszerzenia zakresu pracy na tem polu.

## ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWOD.

Dnia 28 kwietnia 1933 roku na strzelniczy „Pióromont” odbywały się zawody w strzelaniu z broni wojskowej zespołowe i indywidualne huców PW średnich szkół zawodowych. Do zawodów zgłosiło się osiem zespołów, z których pierwsze 4 miejsca zajęły:

- 1) Szkoła Techniczna, osiągając 385 punktów na 450 możliwych.
- 2) Szkoła Handlowa Kupców osiągając 374 punkty.
- 3) Szkoła Ogrodnicza, osiągając 353 punkty.
- 4) Szkoła Handlowa im. Staszica, osiągając 349 punktów.

Indywidualnie: 1 miejsce zdobył Jan Kucza, uczeń Szkoły Technicznej, osiągając 134 punkty na 150 możliwych.

2 miejsce zdobył Borys Andrzejewski, uczeń Szkoły Handlowej osiągając 129 punktów.

3 miejsce zdobył Wacław Aleksandrowicz, uczeń Szkoły Technicznej, osiągając 128 punktów.

4 miejsce zdobył Witold Trzeciak, uczeń Szkoły Handlowej Kupców, osiągając 128 punktów.

5 miejsce zdobył Julian Stolar, uczeń Szkoły im. Staszica, osiągając 128 punktów.

W zestawieniu z wynikami zeszluczonych zawodów daje się zauważyć znaczny postęp. Kierownikiem zawodów był por. Stanisław Dobrski, komendant PW Wilno — Miasto II.

## Z KLUBU PRAWNIKÓW

W porozumieniu z Wileńskim T-wem Włóściarskim Klub Prawników organizuje sekcję turystyczną — kajakową. — które członkowie będą korzystali na terenie W. T. W. z ulgowych warunków i szereg dogodności, o które ubiega się Zarząd Klubu.

Zebrań Organizacyjnej Sekcji turystycznej — kajakowej odbędzie się w lokalu własnym (Dąbrowskiego 10 m. 5-A), na które Zarząd zaprasza członków i sympatyków interesujących się sportem wodnym. Zebranie to odbędzie się o godzinie 18.30.

Przy tej okazji uważamy za stosowne nadmienić, że Zarząd Klubu w porozumieniu z Ośrodkiem W. F. organizuje kurs żeglarski na jeziorze w Trokach. — kurs Ma się odbyć w pierwszych dniach czerwca — w tym celu dla umożliwienia udziału większej ilości członków, brane są pod uwagę Zielone Świątki.

Przy słabym trawieniu, małokrwistości, w chudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” zalecana przez lekarzy, tak ważną obecnie działalność kisk.

do pomysłowych, chociaż niektóre, zwłaszcza wyróżnione, zdradzają pewną myśl. Miałem uroczystościem było stoisko D. H. „Lech” (Wielka 24), który wystawił w gustownym urządzonej stoisku — szereg eksponatów turystycznych: — kajak, rower i inne drobiazgi.

Wystawę można zwiedzać do soboty włącznie w godzinach od 12 do 15-jej. — Wstęp bezpłatny.

Konferencja połączona z wystawą — może być zaliczona do bardzo udanych posunięć w kierunku propagandy turystyki.

Trudno mówić teraz o tem, ilu zawodników pobiegnie w niedzielę po strzałce startera. Zapisy jeszcze nie skończone, faktem już jednak jest, że startować będzie rekordowa ilość zawodników.

Sądząc z wyniku wczorajszego biegu sztafetowego, największe szanse na zdobycie pucharu mają drużyny KPW Ogniska i Sokola. Ale która z nich — na to pytanie trudno jest dziś odpowiedzieć. Musimy poczekać na tę odpowiedź do niedzieli.

Jak już podawaliśmy, bieg przeprowadzi organizacyjnie WKS 3 Baonu Sap. — przyczem kierownikiem biegu będzie p. kpt. Niepokulczycki.

Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 9 rano w świetlicy 3 B. Saperów.

W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty Jerzego de Tramecourta posiedzenie Powiatowego Komitetu WF i PW, na którym między innymi rozpatrzono plan pracy Komitetu na rok 1933—34; zatwierdzono budżet komitetu gminny; omówiono kwestię zorganizowania PW konnego i sprawę kanału, łączącego jeziora Landwarowskie z Trockiem.

Jeszcze w roku ubiegłym z inicjatywy Powiatowego Komitetu powstała myśl połączenia jezior tych kanałem, co znacznie podniesie rozwój sportu wodnego w Trokach i ułatwi ruch turystyczny do Trok.

Kanał ten jest już w ukończeniu, to też Komitet Powiatowy postanowił wyszukać reflektantów na uruchomienie przedsiębiorstwa komunikacyjnego dla przewożenia tym kanałem sportowców i wycieczkowiczów, udających się do Trok. Dotąd zgłosiło się kilku reflektantów na uruchomienie takiego przedsiębiorstwa, to też na następnym posiedzeniu sprawa ta będzie przedmiotem obrad Komitetu Powiatowego.

Należy zaznaczyć, że mimo stosunkowo szczupłych środków materialnych, jakimi Komitet WF i PW pow. wileński — trockiego rozporządza, — prace przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na terenie tego powiatu rozwijają się pomyślnie i ilość oddziałów PW z każdym rokiem się powiększa.

Szczegółowe sprawozdanie z prac WF i PW pow. wileński — trockiego nadesłę wkrótce. Erg.

## Prace P.W. i W.F. na terenie powiatu wileńsko-trockiego

Wczorajsze spotkanie Drukarza z ZAKS'em miało przebieg zgoła nieoczekiwany. Drużyna beniaminka zdołała w dziewiątkę odeprzeć ataki akademików i wywalczyć wynik remisowy. Drużyna została zdokomplementowana na skutek silnej kontuzji obrońcy Judyckiego i usunięcia z boiska Sierdzukowa za ordynarny foul.

Miało to miejsce w pierwszej połowie meczu, zakończonej przy stanie 1:1. Po przerwie drużyna walczyła niezwykle ofiarnie, dzięki czemu Zaksistom udało się strzelić tylko jedną bramkę, aby następnie oddać prowadzenie przez karny, podkutywany za faul.

Sędzia p. Sadowski nie umiał opanować druzyn, dopuszczając do brutalnej gry. Kontuzjowanego Judyckiego odwożono Pogotowie. Ma on mocno nadwyżone kolano i jako zawodnik jest dla klubu — w tym sezonie stracony.

## Drukarz—ZAKS 2:2

Wczorajsze spotkanie Drukarza z ZAKS'em miało przebieg zgoła nieoczekiwany. Drużyna beniaminka zdołała w dziewiątkę odeprzeć ataki akademików i wywalczyć wynik remisowy. Drużyna została zdokomplementowana na skutek silnej kontuzji obrońcy Judyckiego i usunięcia z boiska Sierdzukowa za ordynarny foul.

Miało to miejsce w pierwszej połowie meczu, zakończonej przy stanie 1:1. Po przerwie drużyna walczyła niezwykle ofiarnie, dzięki czemu Zaksistom udało się strzelić tylko jedną bramkę, aby następnie oddać prowadzenie przez karny, podkutywany za faul.

Sędzia p. Sadowski nie umiał opanować druzyn, dopuszczając do brutalnej gry. Kontuzjowanego Judyckiego odwożono Pogotowie. Ma on mocno nadwyżone kolano i jako zawodnik jest dla klubu — w tym sezonie stracony.

## Wileńska Powieść Kryminalna

Felicji Romanowski

ukazuje się w czasie najbliższym w wydaniu książkowym.

## KONFERENCJA W SPRAWIE WYSTAWY ARTYKULÓW SPORTOWYCH

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego organizuje w odlesie od 27-go b. m. do 6-go czerwca 1933 r. „Tydzień Sportowy”, którego celem jest propaganda — sportu wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Obok szeregu imprez o charakterze sportowym, zamierzonym jest zorganizowanie wystawy sprzętu sportowego i artykułów znajdujących zastosowanie w sporcie. W związku z powyższym Izba Przemysłowo — Handlowa w Wilnie, — biorąc udział w organizowaniu wystawy, zwołała na dzień 6 b. m. o godz. 19.30 do lokalu biura Izby (Mickiewicza 32) konferencję reprezentantów handlu i przemysłu artykułów sportowych w Wilnie.

## Śmierć na drodze

WILNO. Wczoraj rano na trakcie do Lidy, tuż pod Wilnem znaleziono w rowie przydrożnym zwłoki Stan. Dzidkowicza ze wsi Niedźwizna, gm. rudomińskiego.

Narazie przypuszczano, że Dzidkowicz padł ofiarą bandytów, lecz potem wyjaśniło się, że zginął on wskutek nieszczęśliwego wypadku.

## Trucizna w chlebie

WILNO. We wsi Górale gm. trockiej, utęgli silnym zatruciu po spożyciu chleba Jan Sidorowicz. Wypadek miał miejsce na polu podczas pracy. Dzięki szybkiej pomocy Sidorowicza udało się uratować.

Truciznę do chleba wsypał, jak się okazało, krewny Sidorowicza, Wincenty Sidorowicz, w czasie, gdy jego ofiara oddalała się cokolwiek od wozu, na którym był złożony tobolek z jedzeniem.

Wincenty Sidorowicz działał z zemsty za oskarżenie go przed władzami o kradzież drzewa

## Po uroczystościach ku czci

### Królowej Jadwigi

Podziękowanie Komitetu Organizacyjnego

Komitet Organizacyjny Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi w Wilnie — najmiejsem za pośrednictwem prasy — składa najgorętsze podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystego obchodu ku czci Królowej Jadwigi, który obudził wśród wszystkich ognie entuzjazmu i zapału dla wielkiej sprawy beatayfikacji i kanonizacji naszej Wielkiej Królowej, a jednocześnie skierowuje myśl polską ku wielkim źródłom i mocom prawdy chrześcijańskiej w dziale utrwalenia podstaw niepodległego bytu naszej Rzeczypospolitej.

W szczególności Komitet Organizacyjny dziękuje Szan. Dyrekcji Radia Polskiego w Warszawie i w Wilnie za nadanie całości obchodu (nabożeństwa, kazania i akademii) na całą Polskę, co w uroczystościach ku czci Królowej Jadwigi miało miejsce po raz pierwszy i dzięki czemu jak długa i szeroka nasza Ojczyzna wszędzie dotrzed mógł głos, który wywodził do budzenia Królowej Jadwigi.

Dziękujemy J. W. Pamom Profesorom U. S. B. Dr. Mieczysławi Limanowskiemu i Dr. Ryszardowi Miemieckiemu za głębokie i poruszające prelekcje, które były punktem kulminacyjnym uroczystości. J. W. Panu Profesorowi Ludomirowi Słodzińskiemu, Dziekanowi Wydziału Sztuk Pięknych za kierownictwo i pomoc w dekoracji sali Teatru na akademii, J. W. Pamom Jerzemu Hoppenowi za wykonanie wizerunku Królowej, J. W. Pani Prof. Wandzie Hr. Halickiej — Ledóchowskiej za mistrzowskie wykonanie gry na skrzypcach, a J. W. Pani Irenie Jeleńskiej — Niemcewiczkiej za akompaniament J. W. Pani Barbarze Szopównie stud. U. S. B. za pełną nastroju i powagi deklarację, Chórów Ostrobramskimi pod batutą p. Jana — (Wilhelma Lesnińskiego) i Chórów „Hasło” pod batutą p. Jana Zdobrowskiego za pięknie wykonane podczasy uroczystości, orkiestrę i p. p. leg. pod batutą p. Aleksandra Rutki za muzykę, Dyrekcji Teatru Polskiego na Pohulance za łaskawe użyczenie sali, Magistratowi m. Wilna za dekorację zielenią i kwiatami, Komendzie m. Wilna za łaskawą pomoc techniczną.

Komitet Organizacyjny Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi w Wilnie.

## KRONIKA wileńska

Czwartek  
Data 4  
Florjana  
Jairo  
Ireny

Wschód słońca g. 3,37  
Zachód słońca g. 6,54

## PROGNOZA POGODY P.L.M.-e na dzień dzisiejszy:

Pogoda słoneczna, o słabych wiatrach, najpierw miejscowych, potem wschodnich i południowo — wschodnich. Noc chłodna, miejscami z przymrozkami. W dzień silny wzrost temperatury.

## MIEJSKA

— OPLĄTY OD KWITÓW KOMORNIANYCH. Ukazano się zarządzenie w sprawie opłat od kwitów komornianych. Należności od dnia 1 maja miast do Komitetu Bezrobocia winne być wpłacane na rzecz Funduszu Pracy.

Właściciele domów lub rzędcy obowiązani są w terminach kwartalnych wnosić należności do władzy, która śledzą należności od lokali.

— PRZEGLĄD DOROZEK. Dziś w dniu 4 maja rozpoczyna się na rynku Łukiskim doroczna rejestracja dorozek konnych, kursujących na terenie miasta. Rejestracja potrwa kilka dni. Od wyniku przeglądu uzależnione będzie udzielanie praw jazd, na rok bieżący.

— KOLOROWE ŚWIATŁA W AUTOBUSACH. Dyrekcja Autobusów Miejskich w celu ułatwienia orientacji w przebiegu autobusów umieściła na numeracji poszczególnych wozów kolorowe znaki, oświetlane w porze wieczorowej. Linia Nr. 1 otrzymała znak zielony, Nr. 2 — niebieski i Nr. 3 — różowy.

— WPLYWY PODATKOWE. W miesiącu kwietniowym zaznaczył się dalszy spadek wpływów miejskich, bowiem do kas miejskich wpłynęło zaledwie około 50 procent podatków, preliminowanych na kwiecień. Stan ten tłumaczyć należy pogłębiającym się kryzysem i przejęciem egzekucyjny podatkowej przez władze skarbowe, które podatków komunalnych ścigają dopiero po wyegzekwowaniu należności skarbowych.

— ZEBRANIA I ODCZYTY — Dzisiejsza Środa Literacka, przełożona z dnia wczorajszego, poświęcona jest 50-letniej Trylogii Sienkiewicza. Obok referatu p. Z. Falkowskiego, usłyszmy niedrukowane utwory autora „Quo vadis”. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Komunikat Związku Pań Domu. Dnia 4 maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godzinie 17-tej p. Barbara Wołodkówna wygłosi drugą część pogadanki: „Podstawy przyrządzania zup”.

W drugiej części zebrań nastąpi omówienie spraw, przekazanych oddziałom przez zarząd główny ZPD w Warszawie.

— Zjazd Opiekunów Spółdzielni Uczniowskich. — W dniu 11 maja r. b. o godzinie 10 rano w sali Kuratorium Szkolnego w Wilnie (ul. Wolana 10) odbędzie się Zjazd Opiekunów Spółdzielni Uczniowskich.

Z uwagi na ważność poruszonego zagadnienia udział przedstawicieli Rad Pedagogicznych bardzo pożądanym.

— Z Czerwonego Krzyża. — W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu okręgu wileńskiego PCK.

Powzięto decyzję w sprawie szkolenia dalszych drużyn ratowniczych, przyczem ustalono że akcja ta musi objąć w całości młodzież akademicką USB. — Poparcie tej akcji przereklamowano w zarząd, przedstawiciele sier umiarzawczych, rozpatrzono sprawy bieżące, oraz zatwierdzono plan najbliższych inspekcji.

— Towarzystwo Wychowania Przedzłogiego i Wychowania Dzieci w Wilnie, urządza cykl wykładów na temat: Higiena i psychologia dziecka. Wykłady te będą się odbywały w lokalu Kursów Pięknostwa i Wychowania Dzieci w Wilnie, ul. Mickiewicza 22—5.

Program obejmuje następujące przedmioty: M. Weryho — Radziwiłłowicza 6 bm. o g. 12. 13.30 Cwiczenia mowy dziecka. Zajęcia letnie dzieci na wsi.

Dr. Rodzikowa 6 i 7 bm. o g. 14 i 15.30: Higiena dziecka.

Dr. J. Zienkiewicz 7 bm. o g. 12 i 13.30, 11 bm. o g. 5—6.30: Odżywianie dziecka.

Prof. S. Szyling — Siengalewicz 9 bm. o g. 4 i 5.30: Co należy rozumieć przez choroby zakazne.

Dr. J. Tymiański 14 bm. o g. 12 i 13.30: Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

Dr. Rodzikowa 14 bm. o g. 12 i 13.30: Higiena kobiety.

Docent dr. S. Bągiński 16 bm. o g. 7—8.30 O grzyźliwici u dzieci (z przełożonymi).



## D-r LEON KLOTT

EMERYT GENERAL BRYGADY W. P.  
Prezes i członek honorowy St-nia Lekarzy Polaków w Wilnie, b. Naczelnik Wileńskiego Nowogródzkiej Izby Lekarskiej, b. wice-Prezes Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego i Prezes Okręgu Wileńskiego Związku Lekarzy Stowarzyszeń w Polsce

Zmarł w dniu 3 maja 1933 r. w wieku lat 65  
Ksądzka odbędzie się do domu żałoby przy ul. Sandomiej 21 do kościoła św. Jakuba odbędzie się do 4 maja o godz. 16 m. 30. Nabożeństwo w koł b. e odpawione będzie w tymże kościele dn. 5. V. o godz. 9 tej rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O tej uroczystości stracić powiadomili swych członków  
ZARZĄD S NIA LEKARZY POLAKÓW W WILNIE  
ZARZĄD WILEŃSKO NOWOGÓRZKIEJ IZBY LEKARSKIEJ  
ZARZĄD WILEŃSKIEGO TWA LEKARSKIEGO  
ZARZĄD ZWĄZU LEKARZY SŁOWIAŃSKICH W POLSCE

## Plenarne zebranie sekcji organizacyjnej społecznych B.B.W.R.

W wtorek dnia 2 maja odbyło się w sali sekretariatu wojewódzkiego BBWR zebranie plenarne nowopowstałej przy Radzie Wojew. BBWR sekcji organizacyjnej społecznych.

Obrazy zagal imieniem Rady pos. Stanisław Dobosz, który podniósłszy doniosłość faktu podstania sekcji, — oddał przewodnictwo obrad powołanemu przez Radę Wojewódzką BBWR prezesowi sekcji mjr. Eugeniuszowi Kozłowskiemu, — znanemu działaczowi wileńskiemu, oficjalnemu reprezentantowi Związku Legionistów, Ligii Inwalidów i Pożelowego P. W.

Złotej prezes Kozłowski poprosił p. postla dr. Stefana Brokowskiego o wygłoszenie referatu organizacyjnego. W doskonałym przemysłowym i skonstruowanym referacie poseł Brokowski dał zarys stosunków wewnątrz państwa, — odzwierciedlając na tem file program koncentracji myśli państwowej — twórczych, — zrzeszonych w organizacjach i instytucjach społecznych, zawodowych, kultu-

ralno — oświatowych i gospodarczych, stanowiących opór obozu pomajowego. W zakończeniu swego referatu prelegent wysumował tezy, mające służyć osnową dla programu działalności sekcji.

Po referacie przewodniczący otworzył dyskusję, w której kolejno zabierali głos pp.: red. Świejkowski, mjr. Profic, dr. Hirszenberg i pos. Dobosz.

Wynik dyskusji zreasumował pos. Brokowski, wzywając zebranych przedstawicieli organizacji do wytyczonej i zawartej swych wysiłkach i dążeniach pracy dla dobra ogółu obywateli, kraju i państwa.

Zamykając obrady prezes Kozłowski zapowiedział, iż najbliższe zebranie sekcji, mające się odbyć w pierwszych dniach przyszłego miesiąca (czerwca), poświęcone będzie omówieniu szczegółowego planu działania i ukonstytuowaniu się sekcji.

Należy podkreślić, iż na zebraniu inauguracyjnym sekcji reprezentowanych było około 40 organizacyj społecznych, posiadających swe zarządy okręgowe w Wilnie, co wskazuje iż prace sekcji obejmują cały teren ziem północno — wschodnich.

## Podatki w maju

Do 15 bm. płatna jest zaliczka na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe — od I w kategorii I i II, — od II w kategorii I i II, — od III w kategorii I i II, — od

lej komedii „Zegnaj młodość”, ponieważ „adwa g Smosarska już jutro wyjeżdża na tournée ze Stalym Teatrem Objazdowym Teatru Miejskich ZASP w Wilnie.

Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie „Zegnaj młodość” jest specjalnym podarunkiem dla młodzieży, ofiarowanym na pożegnanie przez Jadwigę Smosarską młodej publiczności wileńskiej, a ceny biletów są od 20 gr. więc każdy będzie mógł sobie pozwolić skorzystać z niezwykle okazj urzecz i podziwiania „żywej i prawdziwej” królowej ekranu Jadwigi Smosarskiej. Przedstawienie „Zegnaj młodość” — jest polecane przez Kuratorium Szkolne.

Smosarska na prowincji: Jutro, piątek 5 b. m. pierwsze przedstawienie „Zegnaj młodość” („Młodość sumi”) z gościnnym występem Jadwigi Smosarskiej w Motolczynie.

6 b. m. „Zegnaj młodość” z Jadwigą Smosarską w Wilejce Pow., 7 b. m. w Wołozynie, 8 b. m. w Lidzie, 9 b. m. w Nowogródku, 10 b. m. w Baranowiczach.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy M. Grabowskiej. „Marica” po cenach znanych. Dziś w dalszym ciągu przepiękna operetka Kalmana „Marica”, która odniosła wielki sukces artystyczny. Rolę tytułową odgrywa świetna śpiewaczka M. Grabowska. Obsadę tworzą pierwszorzędną z ilesu zespołu pod reżyserją M. Tatrzańską. Ceny znizzone. Zniżki nowego typu — ważne.

„W pustyni i w puszczy” w „Lutni”. Dziś odbędzie się w teatrze „Lutnia” dwa widowiska dla młodzieży o g. 12-tej i o g. 4-tej pp. Wystawioną zostanie „W pustyni i w puszczy” według powieści H. Sienkiewicza. Zakłady naukowe, nabywające bilety zbiorowe, korzystają z 50-procentowej zniżki.

Koncert chóru „Echo”. W niedzielę dnia 7 maja w sali gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie przy ulicy Mała Pohulanka 11 odbędzie się trzeci koncert oratoryjny wileńskiego chóru „Echo” pod dyrykcją profesora Władysława Kalinowskiego. Wykonane zostaną dwa wielkie oratoria: Beethovena „Chrystus” i Dworka „Stabat Mater” przy udziale solistów pp.: W. Hendrichówny, J. Korsak-Targowskiej, M. Arimenki i prof. A. Ludwiga.

Początek koncertu o godzinie 19.30. Ceny biletów od 40 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia w lokalu zarządu chóru „Echo” (ul. Oranżeryjna 3-1), w dniu koncertu przy wejściu na salę.

CO GRAJĄ W KINACH?

- REWJA — Wilk morski. HOLLYWOOD — Cohn i Kelly. CASINO — Wesoły karawaniarz. HELJOS — Jego Ekscelencja subjekt. PAN — Każdemu wolno kochać. ŚWIATOWID — 10 proc. dla mnie. ADRIA — W krzyżowym ogniu i Dwaj pechowcy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— NAJCIĘŻE NA MIESZKANIA. We wtorek późno wieczorem, do mieszkania A. Józefowiczowej (Pańska 12) wtargnęło dwóch złodziei, którzy w widzeniu osobników: Aleksandra Sciłko (Cechowa 1) oraz Zygmunta Kuklińskiego (ul. Skopówka 6), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wytkli szesć złotych, wyłamali okiennicę oraz zniszczyli serwis stołowy.

— NAPASZC W CIELEŃNIKU. Wczoraj wieczorem, przechodzący Cieleńnicznym Włodzisław Skabrowski (Rossa 30), napadnięty został przez Zygmunta Kuklińskiego (bez stałego miejsca zamieszkania). Napastnik uderzył Skabrowskiego kastetem, poczem począł go bić pięściami po głowie.

Skabrowskiego przewieziono do pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Poważniejsza o wypadku policja wszczęła poszukiwania za sprawą napadu.

— WYKSIAMITOWANI. Przy ulicy Fabrycznej 20 wyksumitowana została z mieszkania rodzina bezrobotnego Rodulewicz, składająca się z 5 osób. Wyksumitowaną rodzinę, która ulokowała się narazie na chodniku, z polecenia władz administracyjnych umieszczono w schronisku dla bezrobotnych przy ul. Dzielnej 54.

— HARCE CYKLISTÓW. Jeźdźnia kłimkierowa na ul. Zamkowej i Wielkiej cieszy się dużym powodzeniem u cyklistów, którzy nie wstydzą się na przedchodniach zabawiają się urządzeniem formalnych gońców.

W sobotę około zaul. Szwarcowego cyklista przejechał chłopca, wzorując zaś jakis rownysta podrażnił starszuskę u wylocu zaul. św. Michałskiego.

Nieszczęśliwa padająca rozbiła dotkliwie głowę.

MEJSHAGOLA

— WALNE ZGROMADZENIE. Na walnym zgromadzeniu członków oddziału Związku Strzeleckiego dokonano wyborów nowego zarządu na rok 1933. Prezesem został nauczyciel p. Jan Kiciak, wiceprezesem wójt gminy p. Ignacy Olszewski, skarbnikiem p. Jadwiga Świrbortowiczówna, a sekretarzem p. Romuald Jodzis. — Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — wybrano p. Antoniego Dudko.

SZUMSK

— Komasaacja Strzelca. — Ostatnio sąsiadując z sobą oddziały Związku Strzeleckiego w Szumsku, Baraniszkach, Kowalcach, Miednikach Królewskich i Błahowszczyźnie dla

ciśnięcia ze sobą węzłów ściślejszej współpracy postanowili wybrać wspólny zarząd. We wspólnym zebraniu delegatów wszystkich tych oddziałów udział powiatowy komendant por. Fiałkowski.

Prezesem wspólnego zarządu obrano p. Kazimierza Kowalskiego z Miednik Królewskich. Powyższa komasaacja oddziałów posiada pod ważne znaczenie, gdyż praca poprowadzona będzie jednolicie.

RUDOMINO

— Związek Strzelecki. — We wsi Nowosiołki gminy rudominskiej założony został oddział Związku Strzeleckiego. Nowy oddział liczy 40 członków zarówno z Nowosiołek, jak i okolicznych miejscowości Zaścianki i Jankowiszczyna.

Zarząd oddziału stanowią: p.p.: prezes Władysław Szywiński, oraz członkowie: Weronika Wiśniewska, Anna Chlebowska, i Tomaszewicz. Referentem wychowania obywatelskiego jest nauczyciel p. Bolesław Pietkiewicz.

SOLEJCZNIKI

— NOWY ODDZIAŁ STRZELECKI. We wsi Skubiłaty, gminy solejczyńskiej — powstał oddział Związku Strzeleckiego oraz hufiec przysposobienia wojskowego liczący przeszło 20-tu członków.

Oddział gorliwie zajął się pracą ideową - wychowawczą. Rdzonią, że zapaleni będą stumicznym, jest kierownik wychowania obywatelskiego oddziału, miejscowy nauczyciel p. Jan Czyżyk.

Zarząd oddziału stanowią: pp. Stanisław Kisiel, Józefa Buchowiecka, Aleksander Mielnikowski i Józef Adamkiewicz.

OSZMIANA

— WŁAMANIE. W nocy z 28 na 29 kwietnia r. b. w Dworzyszczy, gm. Holszańkiej nieznanymi dotychczas włamywawcy wkroczyli do mieszkania Jana Rogińskiego, porobili kufury i szafy i skradli rozmaite rzeczy, które poszkodowany ocenia na 1,350 zł. Gotówką skradziono tylko 15 zł. W czasie śledztwa stwierdzono, że ślady nóg sprawców krzadzkiej szły do drogi Wołowi — Dorgiszki.

DZISNA

— ZAGINAŁ UMYSŁOWO-CHORY. Przed kilku dniami 18-letni Antoni Konowalczuk, mieszkaniec wsi Nieścierkowa gm. parafianowskiej po dokonaniu krzadzkiej koczona na skłodę swego chlebowadcy, Mikołaja Borowego wydal się w niewiadomym kierunku. O Zbiegły cierpił na objawy choroby umysłowej, zachodził przeto możliwość, że spotkał go jakiś nieszczęśliwy wypadek, nie wykłuczone jest również samobójstwo, gdyż od pewnego czasu objawiał niechęć do życia.

Stonińska

— KONFERENCJA DELEGATÓW TO WARZYSTW KRAJOZNAWCOZYCH. W sali konferencyjnej starostwa w Stonimie odbyła się w dniu 3 b. m. konferencja delegatów wszystkich oddziałów — Towarzystwa Krajoznawczego z terenu woj. nowogródzkiego, a więc Stonima, — Nowogródka i Baranowicz, poświęconą sprawom turystyki i krajoznawstwa. Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej - organizacyjnej uchwalono — zorganizowanie wycieczek o masztabie wojewódzkim, z których pierwsza wyjechałaby w końcu czerwca na zwiedzenie Pomorza i wybrzeża morskiego, druga w lipcu zwiedziłaby Kraków, Zakopane, — Chabówkę, N. Sącz, Sambor, Lwów, wreszcie trzecia wyszłaby na zwiedzenie okręgów przemysłowych województwa — śląskiego. Pozewzięto szereg uchwał w sprawie spopularyzowania miejsc zabytkowych i krajoznawczych w celu zachęcenia turystów i krajoznawców z miejscowości całej Polski do zwiedzenia Nowogródzkiego.

Dr. A. Weżyk

powrócił ul. Sadowa 9 w Baranowiczach. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. Przyjmuje w g. 7-8 i 1-3 pp. 1-7 w.

baranowicka

— WALNE ZGROMADZENIE KOŁA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ. W dniu 1 maja br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się walne zebranie Koła PMS.

Po zagajeniu przez prezesa Koła p. generała Skotnickiego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie ogólne przedłożył prezes p. gen. Skotnicki, kasowca skarbnik p. Stafiej i Komisji rewizyjnej p. Jasionowski.

Ze sprawozdania wynika, iż w roku ubiegłym Koło pracowało intensywnie i poza prowadzeniem już istniejących szkół zawodowych, Koło założyło dwie szkoły powszechne, a mianowicie w Budach i Rogoźnicy, tj. w miejscowościach, gdzie była

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO”

Dominikańska 26.

ARCZYDZIEŁO POLSKIEJ TECHNIKI FILMOWEJ

POD TWOJĄ OBRONĘ

W rol. gł. Bogda, Brodzisz, Walter, Samborski, Lindorf i Trapszo. Poc. seans. o godz. 6, 8, i 10,15. Wstęp od 50 gr.

pożar który przetrwał na zabudowanym pod jednym dachem i strawił je doszczętnie.

Stary wyznosił około 200 zł. — CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA. We wsi Ryski gm. Skidel na tle porachunków osobistych między mieszkancami tejże wsi Piotrem i Jerzym Rekieciami, Kromakiem Grzegorzem, a Janem Rekieciem wywiązał się, który zakończył się tragicznie uśmiana Rekiecia, któremu zadano ciężkie uszkodzenie ciała — pozabawiając go władania lewą ręką.

— OBCHÓD 3 MAJA. Z okazji obchodu rocznicy konstytucji 3 maja ode miało przybrano poprzedniego wieczoru flagami, gądkami państwowymi, portretami P. Prezydenta Rzeczypospolitej i budowniczo Polskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ulicach miasta odbył się capstrzyk. W dniu 3 maja uroczystości rozpoczęły się mabożeństwami we wszystkich świątyniach.

W kościele św. Michała na mabożeństwie reprezentował rząd p. wojewoda Świdwierski w otoczeniu przedstawicieli — miejscowych władz i urzędów. Kościół zapelnili przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, poczty sztabarowej, oddział P. W., Strzelca, harcerzy oraz miejscowe społeczeństwo. Po mabożeństwie odbyła się zbiórka na dar 3 maja. Odbyły się zawody sztandardek, zorganizowane przez zarząd Powiatowego Związku Strzeleckiego, zawody muzyczne, urządzone przez sekcję muzyczną podległego Strzelca Nowogródzkiego. Między godz. 12 a 14 odbyła się akademja szkolna. Dalej odbyły się rozmaite popisy sportowe — strażnicy przedniej gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza, wreszcie o godz. 20 — uroczysta akademja w sali teatru miejskiego.

Ważniejsza potrzeba. Prócz tego zakupiło plac pod budowę szkoły budowlano-drogowej, uzyskało prawa dla szkół średnich: handlowej i technicznej.

Preliminarz budżetowy w wysokości 117.630 zł. 35 gr. został przyjęty bez zmian. Do zarządu wybrano pp.: Stafiejka, Koryckiego, Zawadzkiego i Wawrzyńca.

Do Komisji rewizyjnej pp.: Czyżewskie go, Jasionowskiego i Zabiłko.

Wolnych wniosków nie zgłaszano i posiedzenie zakończono o godz. 20.

— KRADZIEŻ Z PRZESZKODAMI. W dniu 1 maja o godz. 3,20 st. posterunkowy Wiśniewski pełniąc służbę na ulicy Mińskiej, zauważył trzech osobników, którzy szli z wypchanym workiem.

Osobnicy ci. zobaczywszy policjanta, rzucili się do ucieczki, ale posterunkowy pogonił za nimi, a widząc, że ich nie dopędzi wystąpił na postraż, wkońcu jeden z trzech (mniej śmiały) zatrzymał się i zszedł aresztowany. Ustalono, że jest nim Jan Łysak z ul. Wojewódzkiej. Łup odebrano; okazał się nim kradziony chleb.

— PIERSIÓNEK ZNIKŁ. W dniu 27 kwietnia Aronowi Turckiemu zamt przy ul. Mickiewicza z kradzioną skradziono nie pierścionek złoty z kamratowym brylantem.

O dokonanie kradzieży Turcki podejrzewa służącą Arońuch Aleksandrę.

— NAGY ZGON. W dniu 28 kwietnia o godz. 12 m. 30 zmarł młody podcał pracy Paweł Nowak mieszkaniec wsi — Ciepłiwoda gminy Nowo-Mysz.

— NIESZCZESLIWY WYPADEK. W dniu 25 kwietnia około godz. 14 we wsi Sawieze gm. Wolna koń zaprzęgnięty do wozu a należącego do Juliana Kuczura spłoszył się i biegnąc ulicą, najechał na 3-letnią córeczkę właściciela konia Marię Kuczur, która poniosła śmierć na miejscu.

— CO ZA NAIWNOŚĆ? Ampla Nosowicz będąc na stacji Hancowice pozostawiła swe rzeczy wartości około 1000 zł. pod opieką 3-oh osobników, sama zaś odalila się na pewien czas, gdy zaś powróciła nie zastała ani rzeczy, ani przygodnych opiekunów. Ze swemi żalami zgłosiła się do policji w Baranowiczach, przyczem poszukując na własną rękę, dowiedziała się, że jednym z trzech osobników był niejaki Stanisław Wierzbicki bez stałego miejsca zamieszkania.

W „REWJI” John Barrymore jako WILK MORSKI w arcyfilmie „BOBY DICK” Dziś! Król Komików! Ulubieniec i władca tłumów!

„CASINO” „HELIOS” WŁAŚTA BURIAN W swym najnowszym przeboju „WESOŁY KARAWANIARZ” Reżyserji mistrza Lamacza. Nad program: Dodatki dźwiękowe: Początek o godz. 4-ej.

Dziś Rekordowy przeboj polski 1933 r., uznany za najlepszy w bieł. sezonie JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT w rol. głów. król „Ekranu Polsk. 1933” — Eug. BODO, K. TOM, Ina Benita, M. Cwiklińska i inni. Reż. M. Waszyński. Muz. H. Wars. Cała Warszawa zachwycza się i śpiewa przebojowe pio senki: „Złociste wioski” i „Tyle miłości”. Seanse 4, 6, 8, i 1 0.15. W niedziele od 2-ej.

Pan tel. 528 Każdemu wolno kochać Ze względu na wyskłą wartość artystyczną DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY. Dziś nieodwołalnie ostatni dzień „PIEŚŃ SERCA” „Prawdziwy krzyk stery, błoty przemówi do wszystkich serc.

Hollywood II miejsce parter 25 gr. na wszystkie seanse w swoim rodzaju Cohn i Kelly w Hollywood I miejsce parter 50 gr. na wszystkie seanse

Radio wileńskie CZWARTEK, DNIA 4 MAJA 1933 r. 11.40: Przegląd prasy, czas, komun. meteor 12.05: Audycja dla pobożnych (muzyka) 12.30 Komun. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.40 Program dzienny. 14.45 Muzyka popularna (płyty) 15.15: Gielda roln. 15.25: Komun. Akad. Kola Misyjnego. 16.35: „Kobieta z przedmieścia”. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty) Świat narodziejski w muzyce. 16.25: Francuski 16.40: „Piękno gór” — odczyt. 17.00: Utwory Mozarta (płyty). 17.40: Odczyt aktualny. 17.55 Program na piątek. 18.00: „Odpoczywajmy” — pogad. 18.10: Wiad. bieżące. 18.15: Nowe płyty muzyki lekkiej. 18.40: Komun. litewski 18.45: Rozmait. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: „Skrytka pocztowa Nr. 242” — listy radiol. 19.30: „Zywie literackie” — feljton. 20.00: Muzyka. 20.10: Omówienie koncertu z Finlandji 20.30: Koncert z Helsingforsu. 22.00: Kwadr. literacki. 22.10: Wiad. sportowe. 22.20: Dodatki do pras. dz. radj. 22.25: Muzyka jazzowa. 22.55 Komun. meteor. 23.00: Na froncie stacji zagran.

SOJE selekcyonowaną Wileńską hodowlę w Ogrodzie Roślin Lekarskich Uniw.ers. Stefana Batorego, planu z r. 1932 PO ZL. 3 — ZA KG. wraz z dodatkiem szczepionki bakterji kożeniowych poleca ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie ul. Zawalna Nr 11-a. Rachunek w P.K.O. Nr. 80-224.

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji i bufetu st. Mołodeczno z terminem objęcia 15 maja br., restauracji N-Swieciany, Janów Poleski, Wokwowski miasto, bufetów Świeciana, Szarkowiczyna, Miory, Druja Zednia, Krzywice, Andrzejewicz, Skrzybowce, Czarnawie z terminem objęcia i czerwca 1933 r. i restauracji Zabinka z terminem objęcia 1 lipca 1933 roku. Termin składania ofert upływa 1 lipca 1933 roku, o godz. 12 w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji. Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Julian Mościński, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Stefanańskiego Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Zygmunta Obrapalskiego majątku ruchomego, składającego się z turbiny i 2 tokarni, oszacowanego na sumę zł. 800 gr. — na zaspokojenie pretensji Heleny Tyszkiewiczowej w sumie dol. 83 z procentami i kosztami. Komornik sądowy J. Mościński.

UDZIAŁY Wytwórni Mechanicznej Pieczętni Pol. Sp-ki Piekarskiej sp. z o. o. SA DO NABYCIA po zł. 1000 za 1 udz. w Banku Towarzystw Spółdzielczych, ul. Mickiewicza 29. — Biuro spki S-kałerna 4 T-1-19-11

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków Prow. A. PAKA.

Wileńskie Koncesjonowane Kursy Samochodowe i motocyklowe Zapisy i informacje zaul. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20

50 zł. nagrody Za odnalezienie skradzionych u p. Władysławowej Studnickiej rzeczy: sukni czarnej z podszewką jedwabną szafirową i różowym kołnierzem — lisa czarnego i kapelusza liljowego. Ul. Dąbrowskiego 12 m. 3

Poszukują PRACY POWAŻNA intel. wdowa życzy pro wadzić dom u solidnego pana. Znam dobre kulinarne. Oferty do adm. SŁOWA dia J. M. Letniska

Letnisko w majątku, 6 km. od Wina, 1, 2 lub 3 pokoje, z kuchnią. Duża weranda. Obok rzeki i las sosnowy. Miejscowość malownicza. Komunikacja autobusowa (co godzinie) lub koleją. Może być z całonocnym utrzymaniem. Oferty składaj do Administracji „Słowa”, pod A. K.

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

W kwadrans potem prezes Wołowicz wchodzi na plebanję, gdzie już czekała Zonia w towarzystwie okręgowego adjutanta Songina i Żozia Stągowieckiego. — Fsiądz dziekan zaraz przyjdzie, papus. Co to za historia z tymi Zahoranami? — zapytała go, ale ojciec pokazał jej oczynia Żozia, odwróconego właśnie do jakis fotografii na ścianie. Więc u wala w pół słowa i obróciła do rozmowy z Songinem.

— I n mój, że komendant polecił panu tu zostać? A nie kazał panu, przypadkiem, mnie w swoim imieniu przeprosić? Bo widzi pan, — roześmiała się z przynusem, — umówiliśmy się z panem Józefem, że się dził w mieście spotkamy. Może grzeczny rycerz swemu adjutantowi pozostać kazał dla przełabiania obrażonej damy?

Songin spoglądał na pannę wytrzeszczonymi oczyma i długo kombinował, o co chodzi. Wreszcie powiedział z rozbrzajającą dobrodusnością:

— Ej, chyba, że nie. To, musi, całkiem co innego. Słyszałem, jak komendant kazał furmanowi jechać na Lachowicz, to pewnie chciał jechać sam, żeby jemu nikt nie przeszkadzał.

Tu Songin roześmiał się na głos, a Zonia zaznaczyła brwiami pytające zdumienie.

mienie. Songin, uprzejmie, popieszył z wyjaśnieniem.

— Bo to proszę pani w Lachowiczach jest nauczycielka, panna Sorokówna. Niebrzydka, i straszne oczka spalała do komendanta na przedczworajszej inspekcji. Baranowski opowiadał... Więc komendant, któren ma serce miętkie...

— Ach tak? rozumie.

Z oczu Zoni posypały się iskry. Przerazony Songin, poczuł, że popełnił jakąś monstrualną gafę, ale nie już nie mógł naprawić. Zonia odwróciła się do Żozia Stągowieckiego i rozmawiała z nim teraz bardzo żywo. Uszczęśliwiony Żozio wysłał się, jak mógł, by podtrzymać ton ognistej flirtoy.

Tymczasem nadszedł Dziekan, rumiany i pomarszczony, niczym zimowe jabłuszko. Przywitał Wołowiczem z głęszą, rubaszną serdecznością, jakby ich od lat nie widział.

— Tacy goście! Bażę Ty mój kochany! Tacy goście! Żeby wiedzieć! Żeby przepuścić! A tu obiadek skromniuteńki, jak na służę Bożego przystało... Duszo! Olimpeczko miła! A czy nie można coś poradzić? huknął w otwarte drzwi jadalni i panna Olimpia wypłynęła stamtąd, chodem cokolwiek kaczym, z rozpostartymi rękami. Dygnęła po starosiewsku

przed Wołowiczem, spuściwszy skromnie oczy, a przed Zonią plasnęła w ręce z zachwytem.

— Sliczności moje! Jak to wypiękniała! Istna róża w księżym ogrodzie! A! jak można było nie uprzedzić! Zaradzi się, księżo Dziekanie! Proszę być w spokoju! Kompozik przyrzucił kazałami i drugą kaczuska już w piecu! Moje szczęście, że ciastek wczoraj upiekłam, przeczuciem wiedział! A kawunia, to u mnie zawsze na zawołanie! czarna, biała... jak w życzeniu. Państwo łaskawi tu sobie, ga wdęćca poczekają...

Czekanie upłynęło dziwnie szybko. Panna Olimpia niedarmo w całym województwie uchodziła za perłę księżych go spodyń; obiad, przeznaczony dla dwu osób, wystarczył na pięć.

W ciemnej, wysokimi drzewami zacienionej jadalni, mimo wczesnej pory, zapalono lampę. Pachniało hjacynthami, już kwitnącymi na oknie i jakby, trochę, kładzidem.

Songin, który tu trafił przypadkowo, za Wołowiczami, czuł się niewyraźnie. Toteż, dla nadania sobie kontensansu, wypił raz za razem trzy kieliszki wyborowego jarzębianczku i prawie natychmiast zasnużło mu w głowie, a świat wydał się nie słychanie zabawny. Choćby to, że on, strażak, siedzi tu sobie u Dziekana na obiedzie, ryby nic, kiedy „Straż” uchodzi za lewicowa, a Dziekan wszelkiej lewicy wości boi się, jak ognia piekelnego. Czy też wie, jako właściwie gości przy swo-

im stole?

Ale Dziekan był przedewszystkiem gościnnie, Wołowicza bardzo lubił, a Zonia chrzcil. Zresztą nie mieszal się czynnie do spraw politycznych, swoim kościółem, starożytna Jara, nade wszystko zajęty. Lubil wypić, zjeść dobrze, szczególnie w kompanji, i to było jego doczesną słabostką. Teraz dolewał wszystkim trzem panom, syjąc wesołemi pogaduszkami, o tem, że pić należy do dziesięciu przykazań. Zirytował się też niemają, gdy Wołowicz zechciał poprzestać na czwartem.

— Nieszusnie robisz, kochany Kazimierzu, nieszusnie! Nie wypijesz za piątę — wpadnieś w grzech przeciw piątęmu, grzeszynom gniewem uniesiesz się... i gotowa obraza Boska. O... Zozio! On koniecznie musi wypić za szóste, inaczej zgi nie marnie

Zonia śmiała się głośno z żartów staruska. Ona nie dostała ani kieliszka, nie piła nigdy wobec ojca, który tego nie zno sił; ale czuła się jak pijana gniewem i za-lem.

Więc Józek tego samego dnia, zrana, robił oko do Sorokówny, a po południu całował ją, Zonię? A teraz znnowu pojedzał do Sorokówny? Więc cóż to miało znaczyć? Czemu była dla Józka? Zabawką? Alboż nie rozumiał, że ona, dla niego, gotowa była narazić się ojcu? Rodzinie? I że, bądź co bądź, jej miłość przynosiła mu zaszczyt... bo cóż, wobec niej, taka Sorokówna?

Gniew rozognił Zonię, wyglądała sli-ecznie, ale slieczność ta była mściwa i zła. — Zozio miał się na baczności; usłyszał już parę złośliwych przymówek, głęboko ukrytych pod pozorem wesołego flirtu. Odparowywał cięcia i uśmiechał się bladem, wąskimi wargami. W tej chwili kuzynka podobała mu się dla siebie samej.

A Songin stawał się coraz wymowniejszy. Z początku poprzestawał na szybkich i obszernych odpowiedziach, ale gdy Dziekan zwrócił się do tamtej pary, adjutant Straży pozwolił sobie zagadać Wołowicza:

— Przepraszan najmocniej, panie prezesie, gdyby pan prezes był tak łaskaw na mnie i zechciał z podjętych dzisiaj pieniędzy wysygnować na plecaki? Komendantby z pewnością sam poprosił, tylko przed wyjazdem nie zdążył. A strach, jak żyd w oczy lezie... płac jemu i płac! A skąd wziąć, kiedy dotychczas nie było?

— Na plecaki? — zdziwił się Wołowicz. — Ależ plecaki już dawno załatwione... Tak przynajmniej mówił mi komendant.

— Nie, panie prezesie. To buty załatwione, a za plecaki tylko zaliczka dana. — Dzwienie nieporozumienie... Albo może ja źle pamiętam?

— Chyba, że pan prezes źle pamięta... Mnie za plecaki kupiec żyć nie daje, to ja dobrze wiem, — twierdził Songin z kategorięnością, w której było już nie co uporu człowieka wstawionego. Wo-

łowicz umilkł, zdziwiony i pomieszany. Byłby przysięgi, że się nie myli, że słyszał wyraźnie od Żołądzia o zapłaconych plecakach. Pamiętał zresztą doskonale i le i kiedy asygnował na ekwipunek marszowy, pamiętał nawet w jakich banknotach dawał... na te rzeczy miał pamięć niezomylną. Widocznie Żołądź, mimo wyraźnego zalecenia, część pieniędzy skierował w inną stronę. Oczywiście zaskoczył go jakiś nieprzewidywany wydatek! Ale, w takim razie, pocco kłamstwo?

Pierwszy raz od kiedy wspólnie pracowali, Wołowicz zirytował się szczerze na nieobecnego Żołądzia. Spochmurzał, prawie gniewnie odsunął kieliszek, na no wo, znięcała napelniony, przez Dziekana. Stary ksiądz obruszył się nie na żarty — A co też ty wyprawiasz, Kazimierz! Jarzębiak rozlewasz, słyszałeś rzeczy! Jarzębiak, jak złoto! U wojewody takiego nie dostaniesz! Gdzie... u wojewody! U samego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zonia, która coś niecoś dostyszała z rozmowy ojca z Songinem, zawołała wesoło:

— Bo papus tam coś zaczął o rachunkach i pewnie mi się nie zgadza. Zawsze jest wtedy taki zły! Bo jak papus ma setkę na mundury; przypuścmy, drugą na świetlicę, to broń Boże, żeby mu się te setki pomieszały. Bo zaraz wpada w rozpacz. Prawda? papus? z ciebie taki pedant, co?

D. C. N.